

wykopali go z dnia na dzień
jakby spieszo im było odejść od mojego zdziwienia
co z tego że powiem
halo panowie ja jeszcze żyję
nie zamierzam się tam wprowadzać

oni wiedzą
nim nastanie wiosna
śmierć przyczłapie na czworakach jak pies
obwącha
poliże mnie po ręce
i rzuci się do szyi

zatoczę się
upadnę w ten dół
bez krzyku

nie zdążę nawet się wytłumaczyć
że ta śmierć była zmyślona

*wiersze wykopią
ciało przemoknie
stuletnim deszczem*

*a matka moja
głośno zawoła
że Bóg się zemści*

3.03.2014, Rz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

, dodano 18.10.2016 20:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.